

BORYS SELECKI

1. Dane osobiste:

Kan. Borys Selecki, 21 lat, student, kawaler.

2. Data i okoliczności aresztowania:

Zostałem zaaresztowany w nocy z 12 na 13 kwietnia 1940 r. w Wołkowysku, wraz z braćmi i matką. Ojciec był aresztowany 21 marca 1940 r. Pozwolono nam wziąć po sto kilogramów bagażu na osobę, z tym, że dano nam na to 30 min do dyspozycji.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca robót przymusowych:

Wieś Leonidowka, rejon Jawlenka, obłast siewierokazachstańska.

4. Opis obozu, więzienia:

Kołchoz „Iskra” [we] wsi składającej się ze 100–120 domów (Leonidowka), zamieszkałej przez Rosjan. Warunki mieszkaniowe dadzą się określić lakonicznie: jedna izba mieszkalna bez podłogi (gliniany tok) – mieszkanie wraz z gospodarzami. Stan higieny – żaden (ulubione zajęcie ludności w wolnych chwilach: bicie wszy (przeważnie na nożu do krojenia chleba).

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:

Zesłańcy to cztery rodziny, Polacy. Kobiety i dzieci. Poziom moralny różny z powodu różnego poziomu rozwoju umysłowego. Wzajemne stosunki – dobre.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Praca w kołchozie – w polu, przy bydle, robienie *kiziaku* (opał z kału krowiego i owczego). Dzień pracy od rana do wieczora. Normy pracy wysokie. Warunki pracy [trudne], zapłata bardzo niska (trzy ruble za *trudodzień*, z czego wypłacili nam wszystkiego po półtora rubla). Jedzenie bardzo złe. Zaopatrzenia w ubrania nie było. Na życie czerpaliśmy środki ze sprzedaży rzeczy osobistych zabranych z domu. Życie kulturalne żadne.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Zimny, nieufny, podejrzliwy, przepojony szyderstwem i sadystycznym zadowoleniem ze straszliwej sytuacji ekonomicznej i politycznej zesłańców polskich.

8. Pomoc lekarska, szpitale:

W wiosce nie było nikogo z wyjątkiem tępej dziewczyny – sanitariuszki – niemającej zielonego pojęcia o pomocy lekarskiej ani żadnych leków. Szpital [oddalony był] o 35 km, w rejonowej wsi Jawlenka. Jeden lekarz i parę siostr na 30–40 chorych. Polaków traktowano na równi z Rosjanami. W ogóle ze strony ludności cywilnej stosunek do Polaków bardzo często bywał przychylny. Podczas mego pobytu w Leonidowce, we wsi sąsiedniej na skutek ropnego zapalenia ślepej kiszki i braku pomocy lekarskiej zmarł Wacław Kozubski, 18-letni chłopak (do szpitala zawieziono już trupa).

9. Czy i jaka była łączność z rodziną?

Łączność listowna bardzo słaba z krewnymi w Białymstoku.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Odczytano mi akt amnestii i dano *udostowierienije* w sierpniu 1941 r. w Pietropawłowsku (miasto siewierokazachastańskiej *obłasti*). 8 stycznia [1942 r.] byłem na komisji poborowej, a 22 stycznia byłem już wcielony w szeregi 10 Dywizji Piechoty w Ługowoj[e].